



PRZYGODNIK

Rok 9 numer 10 (106)

Biuletyn Klubowy

Październik 2009 r.

Karty historii PTK – PTTK (28)

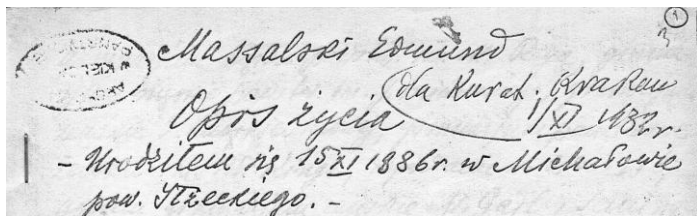
EDMUND MASSALSKI – honorowy ze wszech miar



Jeżeli przyjmiemy umownie, że Tadeusz Włoszek, ze względu na wiek i długoletnią pracę na rzecz PTK, jest postacią numer jeden, to postacią numer dwa powinien być prof. **Edmund Massalski** (1886 – 1975), przyznający się do działalności w Oddziale Kieleckim PTK od 1913r. W 1914 r. objął funkcję

kierownika sekcji wycieczkowej i rozpoczął nową erę wielokilometrowych pieszych wędrówek, wcześniej nie podejmowanych w takim wymiarze przez kielczan. Miał 28 lat, był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego rozmiłowanym w naukach geograficzno-przyrodniczych i posiadał poważne doświadczenia w prowadzeniu badań terenowych. Znany jest powszechnie fakt, że już w 1909 r. był w zespole krakowskiej Akademii Umiejętności prowadzącym z inspiracji PTK szerokie badania krainy świętokrzyskiej. Jego zdjęcie z tego okresu przy boku A. Janowskiego i M. Wisznickiego jest białym krukiem ikonografii krajoznawczej.

We własnoręcznym życiorysie pisanym w 1932 r.



E. Massalski podał, że urodził się 15 listopada 1886 r. w Michałowie w powiecie iłżeckim (dziś dzielnica Starachowic). Jest to o tyle godne podkreślenia, gdyż w tym samym czasie z innych dokumentów wynika, że E. Massalski urodził się 19 listopada. Ten dzień potwierdza akt urodzenia.

W 1899 r. E. Massalski ukończył II klasę kieleckiego Gimnazjum Męskiego z nagrodą pierwszego stopnia, na którą składały się list pochwalny i książka. Podobnie było w III klasie z czego można wnioskować, że w kolejnych latach też należał do prymusów. W kwietniu 1904 r. został wydalony z VII klasy, jak sam podał, „za udział w tajnej pracy politycznej”. Przez blisko rok zarabiał na życie jako guwerner, a w 1905 r. rozpoczął studia przyrodnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, ale w trybie nadzwyczajnym, gdyż nie posiadał matury. Po ukończeniu 10 semestrów i uzyskaniu absolutorium, zdał brakujący egzamin maturalny w Petersburgu i rozpoczął w 1912 r. pracę nauczyciela przyrody i geografii w Kielcach w prywatnym gimnazjum Marii Krzyżanowskiej. Pracy pedagogicznej był wierny przez wiele dziesięcioleci ucząc we wszystkich kieleckich szkołach średnich oraz w Państwowym Seminarium Nauczycielskim i na różnych kursach dokształcających dla cywilów i wojskowych. Z tego względu znany był kilku pokoleniom kielczan.

W okresie studiów krakowskich podjął społeczną pracę oświatową w ramach Uniwersytetu Ludowego, m.in. prowadził bibliotekę, opracowywał katalogi księgozbiorów, prowadził ogniska wychowawcze dla biednych dzieci, a nawet planował wyjazd do Brazylii, by tam nieść kaganek oświaty wśród naszych rodaków. Służba społeczna była w nim zakorzeniona przez wszystkie lata długiego życia. Na terenie Kielc trudno jest wskazać instytucje i organizacje, w których by nie pracował społecznie, począwszy od Rady Miasta, przez pracę dziennikarską w Gazecie Kieleckiej, Ziemi Kieleckiej, Radostowej do Polskiej Organizacji Skautowej (1915r.), harcerstwa i Oddziału PTK. Był człowiekiem na wskroś twórczym i propaństwowym, a jednocześnie wrogiem wszelkiego partyjniactwa. Ze względu na stan zdrowia nie poszedł na front Wielkiej Wojny, ale swą pracą organiczną służył Polsce w dziele propagandy i w biurach werbunkowych. W jednym ze swoich artykułów wspominał epizod z 1914 r., gdy w jego obecności akces do legionów zgłaszał S. Żeromski. W lipcu 1920 r. objął funkcję sekretarza rady wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, powołanego na podstawie rozkazu gen. Józefa Hallera. Zajął się powszechną propagandą zaciągu do Armii Ochotniczej. Dość wspomnieć, że dzięki pracy Komitetu z terenu województwa kieleckiego liczącego

ok. 3 mil. ludności wstąpiło do armii 9706 ochotników, z których 6582 zasililo pierwszą linię frontu polsko-rosyjskiego.

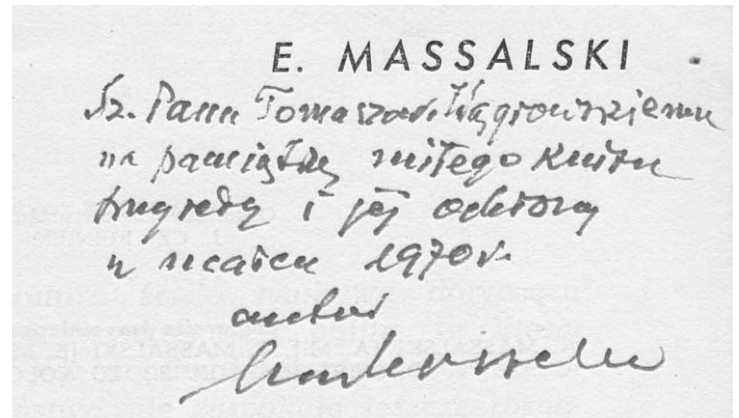
Takich epizodów potwierdzających twórczą i prospołeczną postawę E. Massalskiego można przytaczać dziesiątki. Dla naszego środowiska najistotniejsze jest to, że E. Massalski całym długim życiem firmował dwie fundamentalne idee: ochrony przyrody jako naturalnego środowiska człowieka i krajoznawstwa uzupełniającego aktywną turystykę. Stworzył własną szkołę myślenia akceptowaną przez takich luminarzy nauki jak profesorowie Eugeniusz Romer, Stanisław Lencewicz, Jan Czarnocki, Walery Goetel, Władysław Szafer. Swoje poglądy prezentował w bardzo licznych rozprawach i artykułach, podczas konferencji naukowych i popularnych wykładów dla nauczycieli, działaczy PTTK, przewodników. Syntezą jego przyrodniczych rozważań był przewodnik *Góry Świętokrzyskie* wydany w serii *Przyroda Polska* (1967 r.) z piękną przedmową prof. Szafera, który o autorze pracy napisał: *wybitny naukowiec, gorliwy nauczyciel kilku pokoleń młodzieży szkolnej, znawca i zapalony miłośnik wszystkiego, co związane z Kielecczyną, znakomity jej popularyzator, fotograf i muzealista...* Dorobek jego życia próbowaliśmy poznać w trakcie sesji w Świętej Katarzynie, zorganizowanej w 100. lecie jego urodzin. Wówczas odsłonięte zostały pamiątkowa tablica przed wejściem do Domu Wycieczkowego i pamiątkowy głaz narzutowy w Michałowie. Wydany został opis szlaku Gołoszyce – Kuźniaki i specjalny tom Biblioteki Regionalnej *Edmund Massalski – życie i działalność* /1989r./

Jedno z ostatnich publicznych wystąpień prof. E.



Massalskiego miało miejsce w Świętej Katarzynie, gdy odsłaniał tablicę pamięci A. Janowskiego w związku ze 100. leciem polskiej turystyki górskiej (1973r.) Wkrótce Profesor opuścił swą ukochaną Krainę Gór Świętokrzyskich i spoczął na Cmentarzu Nowym w Kielcach pod jodłowym krzyżem

ustawionym przez leśników. Jego pamięć do dziś jest bardzo żywa i tak będzie zawsze. Wśród wielu wysokich odznaczeń i wyróżnień, które otrzymał za życia, były: Złota Odznaka PTTK, Medal A. Janowskiego za zasługi na polu krzewienia krajoznawstwa oraz godność Honorowego Członka PTTK, zasłużona ze wszech miar. Swą miłość do PTTK przypieczętował E. Massalski testamentem, którym cały swój cenny księgozbiór liczący ponad 1500 woluminów przekazał naszemu Towarzystwu. Wykonawcą tej woli był Tadeusz Massalski, syn Edmunda, a odbiorcą daru Jerzy Kapuściński, wówczas prezes ZW PTTK. Dziś wiemy jak bardzo **zobowiązujący** był i nadal jest ten testament.



Mam przekonanie, że należę do ostatniego pokolenia adeptów przewodnictwa i krajoznawstwa szkolonych przez prof. E. Massalskiego. Jego serdeczna postać mocno utkwiała w mojej pamięci, zarówno na tle kieleckich uliczek jak i w aurze benedyktyńskiego Świętego Krzyża, gdzie do ostatnich swych dni tak bardzo lgnął

Tomasz Wągrowski

JUBILEUSZOWY RAJD PIELGRZYMKOWY



Jubileuszowy „X Rajd Pielgrzymkowy” odbył się 26 września. Jego uczestnicy wędrowali po trasach najpiękniejszych zakątków Gór Świętokrzyskich. Pod hasłem „Otoczmy troską życie” uczestnicy przeszli do sanktuarium na Świętym Krzyżu W tej organizowanej od 10 lat turystyczno-religijnej imprezie, najliczniejszą grupę stanowili uczniowie szkół. Na mecie rajdu, na Świętym Krzyżu grupy przyjmowano od 12.00 do 15.00. Najwięcej turystów powędrowało trasą „Zbójceją” - Bieliny-Huta Podlysica - Huta Szklana-Swięty Krzyż. W X Rajdzie Pielgrzymkowym udział wzięło ponad 4 tysiące osób.. Trzynaście tras rajdowych obsługiwała potężna grupa doświadczonych przewodników świętokrzyskich PTTK, którzy przekazywali uczestnikom wiedzę historyczną,

przyrodniczą i geograficzną, realizując przy tym jeden z głównych celów rajdu tj. kształtowanie właściwych postaw oraz zachowań w duchu miłości i poszanowania drugiego człowieka, i otaczającego świata.

Był też kolejnym elementem obchodów Roku Dzieci i Młodzieży PTTK.

Rajd objęli patronatem:

- Wojewoda Świętokrzyski Bożentyna Pałka-Koruba
- Marszałek Woj. Świętokrzyskiego Adam Jarubas
- Starosta Kielecki Zenon Janus
- Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski
- Prezes ZG PTTK Lech Drożdżyński



O godzinie 15.00 wręczono odznaki „*Korona Gór Świętokrzyskich*” oraz odznaczenia PTTK. O 15.30 odbyła się Msza Święta koncelebrowana w intencjach: za Ojczyznę, za Papieża Benedykta XVI, za uczestników rajdu i ich rodziny, za Działaczy i Przewodników Świętokrzyskich PTTK oraz

dziękczynna w Roku Dzieci i Młodzieży w PTTK. Mszę św. odprawili księża biskupi: **Kazimierz Gurda** i **Kazimierz Ryczan**. Uczestniczył w niej również ks.



Karol Lipiński, były ekonom Klasztoru, który z rąk przewodników świętokrzyskich otrzymał tytuł Honorowego Przewodnika Świętokrzyskiego PTTK. Uroczystości uświetnili również swoją obecnością: **Lech Dróżdżyński** - Prezes Zarządu Głównego PTTK, **Jacek Kowalczyk** - Dyrektor Departamentu Promocji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, **Lucjan Pietrzczyk** - Świętokrzyski Wicekurator Oświaty, **Marek Nowakowski** - Przewodniczący Rady Gminy Bieliny.

Red.



26 września uczestniczyłem w Jubileuszowym Rajdzie Pielgrzymkowym na Święty Krzyż. Jednym z jego celów było oddanie czci Relikwiom Krzyża Świętego i ukazanie piękna Gór Świętokrzyskich. Kiedyś, według założeń twórców rajdu miał się on odbyć tylko 1 raz. Ale tak spodobał się uczestnikom, że w tym roku wędrowaliśmy w ostatnią sobotę września 10 już raz. Przed laty miałem przyjemność wraz z 1013 osobami uczestniczyć w pierwszym rajdzie. Później miałem dość długą przerwę. Kiedy dowiedziałem się, że organizowany jest Jubileuszowy - dziesiąty, postanowiłem wrócić na pątniczy szlak. W tym roku było do wyboru 13 tras, m.in.: „*Puszczańska*”, „*Krajem puszczy*”, „*Truskawkowa*” czy „*Partyzancka*”. Ja wybrałem się na „*Zbójcejkę*”, jak się okazało najbardziej obleganą przez pątników (1350osób). W grupie, którą prowadził Krzysztof Bogusz wędrowali mieszkańcy Kielc, Radomia czy Nowin. Wszyscy szliśmy z Bielin przez Podłysicę, Hutę Szklaną. Krzysio jak zwykle dużo mówił. Opowiadał o trasie i mijanych miejscach. Dowiedziałem się, że Bieliny to wieś gminna, która powstała 12 grudnia 1455 r. przez lokację przywilejem Kazimierza IV Jagiellończyka na prawie niemieckim. II Wojna Światowa ciężko doświadczyła jej mieszkańców. Hitlerowcy w odwecie za nieudaną partyzancką akcję (8.03.1944r.) rozbicia niemieckiego, umocnionego posterunku żandarmerii przez oddział „Wybranieckich” por. „Barabasza” rozstrzelali 19 zakładników.

Szliśmy czerwonym szlakiem przez Puszcze Jodłową konsumując bardzo słodkie o tej porze roku truskawki, które zbieraliśmy na mijanych przez nas wcześniej okolicznych polach. Po dotarciu do sanktuarium odbyła się dla nas bardzo miła uroczystość. Kol Leszek Segiet wręczył Krzyškowi Boguszowi, Urszuli Zychowicz, Piotrkowi Gareckiemu i mnie odznakę „*Korona Gór Świętokrzyskich*”. Rajd obsługiwało wiele koleżanek i kolegów z naszego klubu. W tym roku frekwencja była rekordowa - 4700 osób. Następnym rajd za rok.

Zbigniew Cichoński

Jarosław Tadeusz Leszczyński

IV STOPNICKI RAJD PIELGRZYMKOWY



W sobotę, 12 września 2009 roku, odbył się IV Stopnicki Rajd Pielgrzymkowy, którego celem jest zespół sanktuariów w Stopnicy: poświęcony św. Antoniemu Padewskiemu (klasztor Sercanów), Matce Boskiej Stopnickiej (kościół farny) i Męce Pańskiej (Kalwaria Stopnicka). Rajd odbywa się w II

sobotę września i związany jest ze świętem Imienia NMP przypadającym dokładnie 12 września i ustanowionym przez Papieża na pamiątkę Odsieczy Wiedeńskiej (1683 r.), które to wydarzenie upamiętnia tablica w kościele farnym p.w. św. św. Piotra i Pawła w Stopnicy. Inspiracją do organizowania Stopnickiego Rajdu Pielgrzymkowego jest odbywający się każdego roku, począwszy od 2000 r., w ostatnią sobotę września z inicjatywy przewodnika świętokrzyskiego Ryszarda Woszczyńskiego, Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy, którego celem jest Sanktuarium Relikwii Św. Krzyża na Świętym Krzyżu.

Tegoroczna trasa Rajdu Pielgrzymkowego rozpoczęła się z przystanku PKS w Suchowoli (wieś przy drodze ze Stopnicy do Solca-Zdroju). Wiodła przez wieś Szklanów obok figury Chrystusa Frasobliwego stojącej w sadzie, w miejscu nieistniejącego kościoła św. Zofii, przez Las Wolicki oraz przedmieście Stopnicy – Wolice. Krótki postój miał miejsce na poletku u zachodniego skłonu Góry Szubienicznej. Nie popasaliśmy tam jednak długo, gdyż zaczął padać deszcz i ruszyliśmy w dalszą drogę. Po godz. 12 nawiedziliśmy stopnicki kościół księży Sercanów, gdzie przed cudownym obrazem św. Antoniego Padewskiego (jedynym ocalałym elementem wyposażenia wnętrza kościoła wysadzonego w dniu 7 listopada 1944 r. przez Niemców) odmówiliśmy *Nowennę* jemu poświęconą.



Po tej krótkiej modlitwie przeszliśmy do kościoła farnego p.w. św. św. Piotra i Pawła, położonego na wzgórzu w centrum miasta. Tam o godz. 13.00 w Kaplicy Hinkowskiej, przed cudownym obrazem M B Stopnickiej została odprawiona Msza Św. w intencji pielgrzymów, której przewodniczył wikariusz stopnicki, ks. Mariusz Kwaśniewski.

Po skończonej Eucharystii uczestnicy Rajdu przeszli procesjonalnie na Kalwarię Stopnicką (założoną w 2006 r. na dawnym cmentarzu istniejącym już w 1786 r.), gdzie przy 14 stacjach odbyło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Krzyż niesiony w pielgrzymce, a następnie na Drodze Krzyżowej został tradycyjnie wkopany w ziemię na Kalwarii Stopnickiej obok kaplicy grobowej aptekarzy stopnickich Żelazowskich. Od 2007 r. istnieje tu bowiem zwyczaj zostawiania krzyży przez uczestników pielgrzymek i nabożeństw Drogi Krzyżowej na wzór podlaskiej Grabarki,

wasilkowskiej Świętej Wody, Świętego Miejsca koło Augustowa, Krzyży Boruńskich w litewskiej części Suwalszczyzny oraz najbardziej znanej Krzyżowej Góry koło Szawli na Żmudzi. Część oficjalna skończyła się przed godz. 15.00

Po rozwiązaniu IV Stopnickiego Rajdu Pielgrzymkowego część uczestników wróciła pierwszym samochodem do Kielc, niektórzy zaś poszli do mojego ogrodu w Stopnicy, gdzie gościli do godziny 17.00.

EUROPEJSKA WYCIECZKA

W dniu 20 września uczestniczyłem w wycieczce zorganizowanej przez nasz Klub i PTTK na trasie: Bukówka – g. Telegraf – g. Pierścienica – Kielce Stadion z zakończeniem w wiacie przy restauracji „Cztery Konie”. Zorganizowana została z okazji Europejskich Dni Zrównoważonego Transportu. Celem wszystkich podjętych w ramach dni działań było propagowanie alternatywnych do prywatnych samochodów sposobów poruszania się, zwrócenie uwagi na problem, jaki stanowią samochody osobowe w szybko rozwijających się aglomeracjach i na pieszych jako uczestników ruchu drogowego. Wycieczką tą, nasz Klub włączył się w cykl imprez organizowanych w Kielcach przez Urząd Marszałkowski i władze naszego miasta. Poprowadził ją kol. K. Bogusz. Uczestniczyli w niej nasi przyjaciele z Jędrzejowa, Warszawy i Sędziszowa. Przy pięknej, słonecznej pogodzie w liczbie 34 osób wyruszyliśmy z przystanku autobusowego na Bukówce. Weszliśmy do lasu. Przy symbolicznym cmentarzu uczciliśmy minutą ciszy i krótką modlitwą pamięć 12 tys. pomordowanych przez hitlerowców żołnierzy radzieckich spoczywających w jednej, wielkiej wspólnej mogile. Zapaliliśmy symboliczne światło. Las na Bukówce i Stadionie to jedno wielkie cmentarzysko żołnierzy i cywilów. Ziemia kryje niezliczoną ilość grobów. Drewno z baraków, w których byli przetrzymywani żołnierze, zużyto do budowy kościoła p.w. Najświętszej Marii Panny przy ulicy Urzędniczej – mojej pierwszej parafii.



Z najwyższej góry na terenie Kielc – Telegrafu – podziwialiśmy wspaniałą panoramę miasta. Sprzyjała temu duża przezroczystość powietrza. Piękne, choć nieco inne widoki czekały na nas na Pierścienicy. Las na Stadionie to następne wielkie cmentarzysko, tym razem Polaków. Kryje wiele bezimiennych mogił. Moją uwagę zwróciła symboliczna mogiła lwowiaka,

siedemnastoletniego chłopca i wielkiego patrioty Wojtka Szczepaniaka. Został rozstrzelany gdzieś tu, 21 kwietnia 1944 r. wraz z innymi. Przed śmiercią gestapowcy pozwolili mu spotkać się na krótko z matką. Powiedział do niej tylko: „*nikogo nie wydałem*”. Co ona wtedy czuła widząc po raz ostatni z syna?

Jako, że to wrzesień i 70 rocznica napaści Niemiec na Polskę, podeszliśmy pod zbiorową mogiłę kielczan poległych w 1940 r. i tam też zapaliliśmy lampkę. Spoczywają tu nie tylko mieszkańcy naszego miasta. Jest też np: grób nauczyciela z Piotrkowic, dyrektora szkoły rozstrzelanego tylko za to, że był Polakiem.

Na zakończenie, organizatorzy zaprosili nas na poczęstunek w postaci kiełbasek i gorącej herbaty w „Dolinie Gadów”. Niestety nikt z władz nie przybył, jak to było uzgodnione, aby porozmawiać z nami o idei „Europejskich Dni Zrównoważonego Transportu”, trochę szkoda.

Zbigniew Cichoński

JESIENNE PIECZONKI

W słoneczną niedzielę 4 października odbyły się zorganizowane przez zarząd klubu tradycyjne „Jesienne Pieczonki”. Wędrowaliśmy dwiema



trasami. Z Dąbrowy na Gruchawkę żółtą ścieżką spacerową poprowadziły uczestników kol. Anna i Małgorzata Skalskie. Dużą grupę wędrowców z



Tumlina przyprowadziła kol. Urszula Zychowicz. Wspierał ją, bo grupa była bardzo liczna, kol. Krzysztof Bogusz. Pogoda dopisała i pewnie wielu zachęciła do wyjścia z domu i wzięcia udziału w naszej imprezie. Przy ognisku spotkało się około 100 turystów. Na

szczęście gościnne i bardzo obszerne wiaty przy rezerwacie „Sufraganiec” bez trudu pomieściły wszystkich. Na uczestników imprezy czekał poczęstunek w postaci bardzo krzepiącego chleba ze smalcem, który znikł w oka mgnieniu, chociaż przygotowano go w tym roku bardzo dużo. Przydał się, bo pomimo ładnej pogody było raczej chłodno i zapas energii był bardzo wskazany. Ziemniaków w ognisku też upieczono wiele. Wytrwali mogli najeść się nimi do syta. Pomimo pewnych problemów technicznych (nie dojechała kol. Bożenka z gitarą) i dużej otwartej przestrzeni, śpiewano i tańczono na pięknej zielonej murawie. Najbardziej wytrwali bawili się do zmroku.

□

Na świętej Tekli...

Od kilku lat organizujemy we wrześniu wycieczki do Dębna na festyn z okazji Święta Ziemniaka połączony z odpustem. W tym roku wypadł w niedzielę 27 września. Z początkowo skromnej uroczystości religijno-obyczajowej, *Święto Pieczonego Ziemniaka* w ostatnich latach przerodziło się w huczną i znaną w regionie imprezę plenerową. Wielkie ogniska palone przez strażaków, wory ziemniaków, żar i dym, zapach pieczonych kartofli kramy i stoiska, występy na scenie, głośnie muzyka i setki gości przybywających tłumnie do późnych godzin popołudniowych to obraz tego święta. Tradycyjnym punktem festynu jest wspólna degustacja pieczonych ziemniaków. W tym roku specjalną atrakcją był występ w godzinach wieczornych Andrzeja Piasecznego „Piaska”. Przygotowano dla niego i jego zespołu specjalną scenę z profesjonalnym nagłośnieniem.

Zaprosiliśmy członków i sympatyków KTP „Przygoda” na wycieczkę autokarową z przewodnikiem, którą zorganizowaliśmy wraz ze Stowarzyszeniem Ziemia Świętokrzyska. Postanowiliśmy, w ramach eksperymentu, połączyć ludowy festyn w Dębnie z wycieczką krajoznawczą.

Wyjechaliśmy z Kielc spod hali przy ul Żytniej o 8⁰⁰ rano. Po godzinie dojechaliśmy do Barda pod pomnik powstańców styczniowych, skąd powędrowaliśmy grzbietem podziwiając piękne panoramy Gór Świętokrzyskich i zeszliśmy pod górę Świński Ryj. Przyznam się, że bardzo mi się podoba tłumaczenie pochodzenia tej nazwy przedstawione przez Jerzego Fijałkowskiego w „Opowieściach staszowskich i sandomierskich” (Staszów 1999). Przypomnę, że tak ją nazwali miejscowi gospodarze, ponieważ: „*zrobiła rzecz po świńsku, wciskając się ryjem między urodzajne ziemie*”



lessowe i zabrała ludziom trzysta hektarów dobrego gruntu”. Mogliśmy się sami przekonać o trafności tego osądu obchodząc ją praktycznie prawie dookoła.

Przeszliśmy nieco dalej do następnego punktu naszej wycieczki. W południowym zboczu wyżej opisanej góry, od strony wsi Bardo, znajduje się wąwóz „Prągowiec” uznany za pomnik przyrody nieożywionej. Ciągnie się przez pół kilometra. Jest głęboki, trudno dostępny, miejscami gęsto zarośnięty, w niektórych miejscach mocno zaśmiecony. Mogliśmy się o tym sami przekonać. W odsłoniętych łupkach skalnych szukaliśmy skamieniałości zwierząt sprzed 400 milionów lat: graptolitów, trylobitów, ramienionogów i małży. Te pierwsze udało nam się znaleźć bez większego trudu. Z innymi było gorzej. W wąwozie oglądaliśmy też skały pochodzenia wulkanicznego. Diabazy (inaczej stare bazalty) to ciemne, drobnoziarniste skały przypominające współczesne bazalty, utleniające się na jasny kolor przy kontakcie z powietrzem. Znaleźliśmy je w górnej części wąwozu. Były tam też szarogłazy o wyraźnie grubokrystalicznej strukturze, przypominające piaskowce. Powstały miliony lat temu z popiołów wulkanicznych bogatych w kwarc. Całego wąwozu nie przeszliśmy z wyżej opisanych względów. Wyszliśmy z powrotem na wierzchowinę i pomaszerowaliśmy do centrum wsi, gdzie znajduje się niewielki kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny z końca XVIII wieku. Największym skarbem Barda jest dzwon Jagiełły z herbami Poraj i Jastrzębiec, dwa wieki starszy od krakowskiego dzwonu Zygmunta, ponoć pochodzący z 1411 roku. Wisi w przykościelnej dzwonnicy. Zgodnie z przekazem ustnym został odlany z armat i kul zdobytych na Krzyżakach pod Grunwaldem. Według legendy, miał go ofiarować sam król Władysław Jagiełło za dzielną postawę bardzkich chłopów w boju.

Na dalszą wędrówkę i zwiedzanie Rembowa zabrakło nam już czasu. Część uczestników wycieczki udała się na uroczystą mszę do Dębna. Reszta, pod okiem przewodnika Ryszarda Garusa przeszła do Dębna na piechotę z Rakowa. Na festynie gościliśmy 2 godziny. Podziwialiśmy, z jaką wprawą strażacy pieką ziemniaki w olbrzymich ogniskach. Było ich pod dostatkiem. Niestety smakowały mniej niż przeciętnie. Można było za 3 zł skosztować grochówki strażackiej. Była co prawda gęsta, ale też nie najlepsza. Za to nalewka na śliwkach była fantastyczna. Po południu zostało nam zwiedzanie zabytkowego młyna w Rudzie. Dwa wieki już miele mąkę okolicznym mieszkańcom. Mogliśmy zobaczyć, jak to się robi. Gospodarz pokazał nam cały obiekt



wpuszczając nawet do miejsc, do których zwykli goście raczej nie zagląдают. Pokazał nam też ciekawą turbinę na gaz otrzymany z destylacji trocin. Mąkę obiecał w przyszłym roku z własnego zboża, jeśli go odwiedzimy. Wróciliśmy do autokaru z miodem z miejscowej pasieki.

Wizyta w młynie nieco się przedłużyła. Zostało nam już niewiele czasu. Po krótkim postoju połączonym ze spacerem i kupowaniem śliwek w Szydłowie, udaliśmy się do Drugni, gdzie jest założony przez leśników ciekawy ogród dendrologiczny. Posadzone tu zostało ok. 70 gatunków iglastych drzew i krzewów, reprezentujących różne strefy geograficzne świata; od całkiem dobrze nam znanego cisa, czy jodły kaukaskiej po bardzo egzotyczne jak: mamutowiec olbrzymi, metasekwoja chińska i cypryśnik błotny. Patron arboretum - Władysław Kapuściński, urodzony ponad 100 lat temu, zapisał się w pamięci lokalnej społeczności jako znakomity leśnik i przyrodnik. Zaraz przy wejściu



postawiono mu kamień pamiątkowy. Był ojcem dobrze znanego nam wszystkim przewodnika Jerzego Kapuścińskiego. Rok temu w październiku, w czasie uroczystego otwarcia arboretum zasadzono aleję drzewek wyhodowanych z nasion poświęconych przez papieża Benedykta XVI - tzw. „benedyktynek”.

Ponieważ już się ściemniało, zajrzeliśmy jeszcze do Łagiewnik pod Chmielnikiem. Po byłych właścicielach, rodzinach Chłapowskich i Tańskich zostały resztki dawnego parku z lipami, kasztanowcami i wiekowym dębem. Z dawnych zabudowań gospodarczych zachował się murowany spichlerz z XIX wieku. Cztery przyścienne kolumny od frontu sprawiają, że przypomina trochę dwór. Od prawie pół wieku należy, podobnie jak park i inne podworskie zabudowania, do domu pomocy społecznej. Nam Łagiewniki kojarzą się z Tryptykiem Łagiewnickim, namalowanym prawdopodobnie w końcu XV wieku w Krakowie. W 1953 roku Kazimierz Tański przekazał tę pamiątkę rodową kieleckiej katedrze. Można podziwiać go w północnej nawie. Z Łagiewnik wróciliśmy do Kielc.

Anna Hendler



Kontynuując cykl „Przypominamy regulaminy odznak turystyki kwalifikowanej i odznak krajoznawczych” proponuję odnowić swoją wiedzę o Oddziałowej Odznace Krajoznawczej „TURYSTA ŚWIĘTOKRZYSKI”

Zarząd Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ustanowił z dniem 15.03.1983 r. Regionalną Odznakę Turystyczną "Turysta Świętokrzyski".

1. **Odznaka ma na celu propagowanie i popularyzację miasta Kielc i okolic, jego tradycji historycznych, walorów krajoznawczych i turystycznych.**
2. **Przyznawana może być turystom polskim i zagranicznym w wieku powyżej 12 lat, po spełnieniu wymagań Regulaminu.**
3. **Odznaka jest trójstopniowa: brązowa, srebrna i złota.**

Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu brązowym jest udział w 2 wycieczkach, podczas których obowiązuje:

- **zwiedzenie Muzeum Narodowego w Kielcach.**
 - **zwiedzenie rezerwatu przyrody "Jaskinia Raj",**
 - **przejście minimum 20 km głównego szlaku "Łysogór": przełom Lubrzanki - g. Radostowa - g. Wymyślona - Krajno Góra - Święta Katarzyna - g. Łysica - kapliczka św. Mikołaja - Kakonin - Podlesie - przełęcz Hucka - Święty Krzyż - Trzcianka lub do Nowej Słupi szlakiem niebieskim.**
4. **Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu srebrnym** jest udział w 10 wycieczkach w regionie świętokrzyskim prowadzonych

przez przewodnika (przodownika) lub udokumentowane wycieczki indywidualne, w trakcie tych wycieczek obowiązuje:

- **zwiedzenie Chęcina, Bodzentyna, Św. Krzyża, Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi,**
 - **przebycie 150 km wyznaczonych szlaków górskich i nizinnych.**
5. **Warunkiem zdobycia odznaki w stopniu złotym** jest:
 - **zwiedzenie 6 muzeów,**
 - **zwiedzenie 6 rezerwatów przyrody,**
 - **złożenie samodzielnego opisu o następującej tematyce: obiekty zabytkowe, zakłady przemysłowe, rezerваты przyrody, miejscowości, szlaki turystyczne. Opis może być zastąpiony 10 fotografiami o wymiarach min. 13x18 cm lub przezręczkami. Złożony opis czy zdjęcia przechodzą na własność Oddziału Świętokrzyskiego.**
 6. **Przebyte odcinki szlaków mogą być zaliczane tylko na jeden stopień odznaki.**
 7. **Czas zdobywania norm na poszczególne stopnie odznaki nie jest limitowany.**
 8. **Na stopień brązowy dopuszcza się zbiorcze potwierdzenie pobytu.**
 9. **Przewodnicy turystyczni i przodownicy turystyki kwalifikowanej mogą otrzymać odznakę w stopniu brązowym po oprowadzeniu społecznie 2 wycieczek, a po dalszych 5 - odznakę w stopniu srebrnym. .**
 10. **Weryfikacje odznak prowadzi Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach.**

W trakcie cotygodniowych wędrówek na wycieczkach klubowych i nie tylko, zachęcam do zdobywania naszej oddziałowej odznaki krajoznawczej.

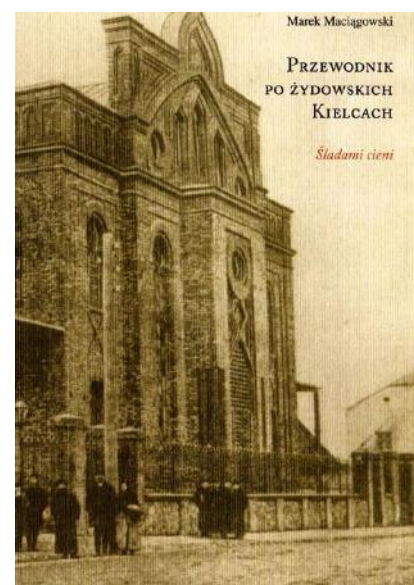
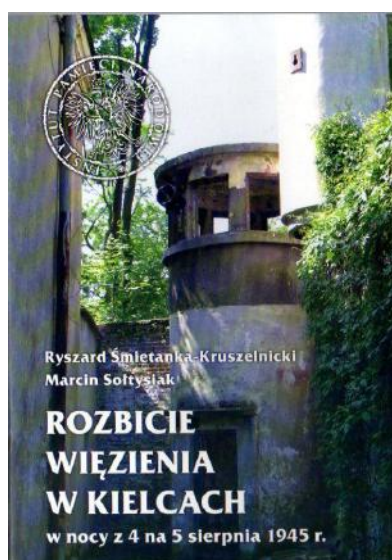
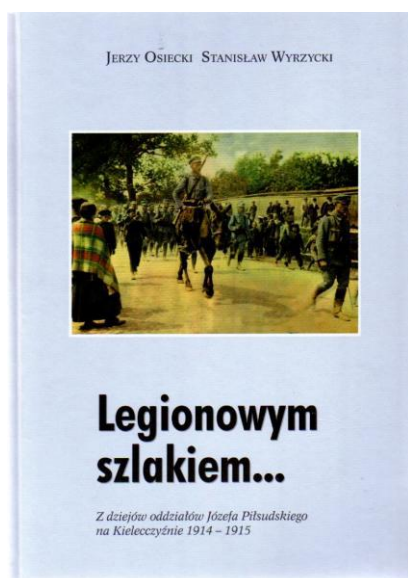
ANDRZEJ GUSKA



Wycieczki KTP „Przygoda” od 18.10. do 08.11. 2009 roku

L.p.	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	18.10.09 (niedziela)	Chęciny – g. Zelejowa – Czerwona Góra – g. Patrol – Zalesie – Kielce Białogon ok. 15 km	Jarosław Leszczyński	Przystanek BUS ul. Żytnia godz 8 ⁴⁵
2.	24.10.09 (sobota)	„Znicz pamięci” Spacer po Cmentarzach Kielc	Tomasz Wągrowski	Przy bramie wejściowej Cmentarza Partyzanckiego godz. 10 ⁰⁰
3.	25.10.09 (niedziela)	Mostki – Wykus – „Polana Langiewicza” – Wąchock ok. 16 km	Maciej Toborowicz	Dworzec BUS ul. Żelazna godz 8 ⁰⁰
4.	08.11.09 (niedziela)	Bodzentyn – Miejska Góra – Św. Katarzyna – Krajeński Grzbiet - g. Radostowa – Ameliówka ok. 15 km	Jarosław Leszczyński	Dworzec PKS godz. 8 ⁵⁰

WARTO PRZECZYTAĆ



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ul. Sienkiewicza 29
tel. 041 34 459 14, 041 344 77 43

Redagują: Anna Hendler, Jerzy Pabian, wsparcie techniczne: Andrzej Nocuń

